

GAZETA LUBELSKA

ROK II

NIEZALEZNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr. 352 (661)

USA przyrzekają pomoc Polsce

NOWY JORK, 20.12. PAP. Grupa 147 znanych obywateli amerykańskich z przewodniczącym Kongresu Amerykan pochodzenia słowiańskiego, Leonem Krzyckim na czele w swoim czasie wystosowała memoriał do prezydenta Trumana z apelem, by rząd Stanów Zjednoczonych okazał poparcie Polsce demokratycznej. W odpowiedzi na ten memoriał Departament Stanu przesłał dnia 31 października br. na ręce Leona Krzyckiego pismo treści następującej:

„Drogi Panie Krzycki!

Biały Dom skierował do Departamentu Stanu polecenie udzielenia odpowiedzi na list, który Pan wraz z pastorem Shipperem oraz p. Isaacem skierował do prezydenta, załączając przy tym memoriał w sprawie Polski. Wyrażone w memoriale opinie zo-

stały przekazane urzędnikom Departamentu, na których ciąży odpowiedzialność za bieg stosunków polsko-amerykańskich. Mogę Pana zapewnić, że rząd Stanów Zjednoczonych interesuje się dobrobytem Polski oraz że był on zawsze i będzie nadal za udzieleniem pomocy narodowi polskiemu w jego bohaterskich wysiłkach po konaniu skutków zniszczeń wojennych. Pomoc, jakiej udzielił rząd Stanów Zjednoczonych Polsce w ramach

akcji UNRRA, jak również przyznanie Polsce 40 milionów dolarów kredytu z Banku Eksportowego i dodatkowego kredytu do wysokości 50 milionów dolarów na zakup przez Polskę znajdującego się za granicą demobilu Stanów Zjednoczonych, jest przykładem istotnego materialnego zainteresowania tego rządu narodem polskim.”

Za Sekretarza
(—) Francis H. Russell

Przyszła konferencja z Niemcami w opinii francuskiej

NOWY JORK, 20.12. PAP. Delegat Francji w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych, Couve de Murville, oświadczył przed odlotem z Nowego Jorku, że

jego zdaniem konferencja w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami będzie musiała potrwać długi czas. Sprawa jest zbyt trudna i zbyt ważna, aby można było ją zakończyć na jednej sesji.

W odpowiedzi na pytania dziennikarzy, Couve de Murville podał, że Francja nie ma zamiaru unifikować gospodarczo swej strefy ze strefami anglosaskimi.

Min. Bevin po powrocie z Nowego Jorku

LONDYN, 20.12. API. „Od czasu gdy piastuję urząd ministra spraw zagranicznych nigdy nie byłem tak pełen ufności” — oświadczył min. Bevin po przybyciu do W. Brytanii.

Min. Bevin przybył dziś do Londynu na pokładzie „Queen Elisabeth” i powiedział przedstawicielowi prasy: „Spodziewamy się jeszcze lepszych osiągnięć. W Nowym Jorku dokonaliśmy wspania-

łej pracy osiągając wielkie postępy na drodze pokoju”.

Harcley Shawcross, który przybył wraz z min. Bevinem, ocenił również optymistycznie sytuację: „Rząd brytyjski oraz rząd sowiecki — powiedział Shawcross — zdają sobie sprawę w jak poważnym stopniu do rozbrojenia przyczyniłoby się usunięcie naprężonej sytuacji w Europie. Pod względem — dodał on — osiągnęliśmy porozumienie z ZSRR. Obie strony wyraziły swoje stanowisko b. szczerze i mam wrażenie, że doprowadziło to do lepszych rezultatów niż gdybyśmy obawiali się otwartego omawiania różnic poglądów”.

Powrót delegacji z Belgradu

WARSZAWA, 20.12. W dniu dzisiejszym powróciła pociągiem z Belgradu do Warszawy delegacja polska na Kongres Słowiański.

Delegację powitali na dworcu przedstawiciele MSZ, Wojska, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej i Komitetu Słowiańskiego w Polsce. Przybyłych witali również przedstawiciele ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie oraz szereg osób ze świata kulturalnego stolicy.

Klejnoty Göringa przekazane bankowi w Monachium

BERLIN, 20.12. API. Agencja DANA donosi, że klejnoty, które znaleziono przy Goeringu w momencie aresztowania go w 1945 r., wartości 47.000 funtów szterlingów, przekazane zostały bankowi Azezy w Monachium i oddane pod kontrolę zarządu wojskowego.

Danina Narodowa

Do dn. 19 bm. na terenie Lublina wpłaciło na Daninę Narodową 1.613 płatników i dobrowolnych ofiarodawców sumę 22.157.000 zł. M. in. pracownicy Komisji Specjalnej wpłacili jednorazowo na Daninę całą przypadającą na nich sumę wymiaru w wysokości 10.000 zł., przewodniczący Komisji wpłacił zł. 2.100.

Płatnicy Daniny Narodowej, którzy nie wpłacili jeszcze przypadają-

cych na nich wymiarów, winni pamiętać, iż wpłacając przed dniem 31 bm. korzystają z bonifikaty w wys. 25 pr. wymiaru.

KOMUNIKAT

Wojewódzka Komisja Obywatelska Daniny Narodowej w Lublinie podaje do wiadomości, że dobrowolne ofiary na rzecz Daniny Narodowej składane być mogą nie tylko w monetach srebrnych i złotych, walutach obcych, kosztownościach itp., lecz również i w papierach wartościowych polskich j. n. P.P.O. Kraju i obcych.

Do przyjmowania wymienionych wyżej przedmiotów wartościowych oraz papierów wartościowych uprawnione są Oddziały Narodowego Banku Polskiego i Kasy Urzędów Skarbowych.

Wojewódzka Komisja Obywatelska Daniny Narodowej

Zarząd Główny pozostał w dotychczasowym składzie, a mianowicie: Jerzy Borejsza (prezes), Zofia Dembińska (viceprezes), Stanisław Tazbir, Kazimierz Młczewski i Jan Szczyrek (członkowie Zarządu Głównego).

I Walne Zgromadzenie Delegatów Kół Członków-udziałowców „Czytelnika” — stanowi niewątpliwie ważny przełomowy etap w rozwoju Spółdzielni.

(API) W niedzielę 15 grudnia br. w godzinach wieczorowych, zakończyło się I Walne Zgromadzenie Delegatów Kół Członków Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” poprzedzone w sobotę 14 bm. Ogólną Konferencją Pełnomocników Powiatowych Zarządu Głównego Spółdzielni.

Już sam fakt, że w sobotę 14 grudnia w chwili otwarcia narad sala Domu Akademickiego przy pl. Narutowicza 5 zgromadziła 620 osób, świadczy, że delegaci i pełnomocnicy dopisali doskonale i frekwencja przekroczyła 90 proc. zaproszonych (uprawnionych).

Nie będzie ani na jotę przesady, gdy się powie, że były reprezentowane wszystkie tereny „czytelnikowskie”: od Nowotarszczyzny po Ziemię Lubuską, od Białostoczczyzny po pograniczne powiaty dolnośląskie, od Starogardu do Rzeszowa itd. Ogółem reprezentowanych było 188 powiatów Rzeczypospolitej.

Ale jeżeli o obecności można powiedzieć, że „dopisała”, to o jakości obrad i harmonijności współpracy delegatów należy się wyrazić „ze przesłaną „wszelkie oczekiwania”. Takiego „klimatu”, jak na tej sali dwudniowych obrad, takiego poziomu dyskusji i rzeczowości w obradach — dawno się nie widziało. Nastroju pogody, harmonii, zaufania — nie zakłócił żaden rozdzwitek, mimo obecności na sali ludzi różnych przekonań i różnych środowisk: miejskich i wiejskich, robotniczych, chłopskich, inteligentnych. Niewątpliwie ten kulturalny w najlepszym znaczeniu słowa — charakter Zgromadzenia przypisać trzeba licznemu udziałowi nauczycielstwa i bezinteresowności, którą owiane były wszystkie przemówienia, toczone się dookoła książki, akcji wydawniczej i zagadnień, związanych ze sprawą upowszechnienia kultury.

Pod względem merytorycznym obrady były — owocne. Omówiono spokojnie, dokładnie i rzeczowo wszystkie sprawy, przewidziane w porządku dwudniowych obrad. Przedyskutowano dokładnie i z rozwagą przedstawione przez Zarząd Główny sprawozdania z działalności organizacyjnej, wydawniczej, oświatowo-kulturalnej i finansowo-gospodarczej za cały okres sprawozdawczy. Nadto na podstarwie drukowanego sprawozdania (zawierającego ciekawe dane o dotychczasowym rozwoju Spółdzielni) dostarczonego uczestnikom, będą oni mogli poinformować szczegółowo o wszystkim tych członków-udziałowców, których reprezentowali, tj. ponad 10.000 osób fizycznych i prawnych.

Wreszcie I Walne Zgromadzenie Delegatów przyniosło i ten jeszcze pożytek, że umocniło podstawy prawne działalności władz Spółdzielni; zatwierdzono umowy o nabyciu nieruchomości, ustalono wysokość kredytów, o które wystąpił Zarząd i zatwierdzono bilanse i budżet, oraz wybrano nowych członków Rady Nadzorczej na miejsce siedmiu wylosowanych i 6 zastępców.

W ten sposób do następnego Walnego Zgromadzenia ustalibowano skład Rady Nadzorczej. Wchodzi do niej następujące osoby: Kazimierz Rusinek (prezes), Edward Ochab (I viceprezes), Teodor Piotrowski (II viceprezes), Kazimierz Petruszewicz (sekretarz), oraz nowi członkowie: Kuszyk (Warszawa), Rapacki (W-wa), Biełkowski (W-wa), Stęgla (Lublin), Stawiarski (Łódź), Doraciński (W-wa), Smoleński (W-wa).

Zastępcami członków Rady Nadzorczej zostali: dr Tymiecki (Gdynia), Suczyński (Radom), Jędrzejcki (Łódź), inż. Ulatowski (Poznań), Burczak (Katowice), Zająrański (W-wa).

Min. Molotow odleciał do Moskwy

LONDYN, 20.12. API. Min. Molotow i wicemin. Wyszyński opuścili lotnisko Croydon udając się do Moskwy.

Obrady nad energią atomową

LAKE SUCCESS, 20.12. API. Sowietcy i amerykańscy delegaci w komisji energii atomowej odbyli wczoraj wieczorem prywatną konferencję, aby — jak przypuszczają w kołach poinformowanych — uzgodnić przed najbliższą sesją komisji w piątek sprzeczne poglądy przede wszystkim na temat weta w przypadku pogwałcenia systemu kontroli nad energią atomową.

Ksawery Pruszyński ministrem

WARSZAWA, 20.12. Jak się dowiadujemy Ksawery Pruszyński, znany komitę pisarz i radca Amb. Polskiej w Waszyngtonie, został mianowany ministrem pełnomocnym.

Skasowanie wiz między Francją a Anglią

LONDYN, 20.12. API. Z londyńskich kół miarodajnych donoszą, że Francja przyjęła brytyjski projekt układu w sprawie skasowania wiz między obu krajami.

Odpowiedź Francji została przekazana brytyjskiemu ministerstwu spraw zagranicznych i układ będzie prawdopodobnie podpisany w najbliższych dniach.

Dziś

„Times” podziwia polskie osiągnięcia.

Trzeci dzień procesu Fischera. Banderowcy rabują i mordują. Lubelskie szkolnictwo zawodowe w Planie Trzyletnim.

„Times“ podziwa polskie osiągnięcia

LONDYN. 20.12. PAP. Na łamach „Timesa“ ukazał się artykuł poświęcony osiągnięciom polskim na Ziemiach Zachodnich. „Times“ pisze: „Każdy podróżujący po terenach zachodnich Polski musi być zdumiony szybkością, z jaką Polacy zaludnili te rozległe tereny. Tereny te są dzisiaj przepojone atmosferą istotnie słowiańską. W ciągu kilkunastu miesięcy przesiedlono trzy i pół miliona ludzi, wyposażono ich w żywność, dano im szkolenie i możliwość zarobkowania na roli i w przemyśle. Polskie plany

przewidują, że przedwojenna cyfra ludności na tych terenach zostanie wkrótce osiągnięta. Ostatnio zaznaczył się poważny ruch Polaków z Francji, którzy osiedlają się na tych terenach.”

Omówiwszy bogactwa naturalne tego obszaru, „Times“ pisze: „Całkowite wydobycie węgla na Ziemiach Odzyskanych w przeciągu 7 miesięcy br. wynosi trzy razy więcej, aniżeli w okresie 6 miesięcy ub. r. Na podstawie tych danych polskie koła rządowe stwierdzają, że w roku 1949 wydo-

bycie węgla będzie dwa i pół raza większe aniżeli przed wojną. Produkcja przemysłowa na tych terenach rozwinęła się w tym stopniu, że 50 proc. wszystkich wagonów, 25 proc. wyrobów włókienniczych, 30 proc. żełaza i 10 proc. stali pochodzi z Ziemi Zachodnich. Polskie Ziemia Odzyskana, obejmująca około 12 milionów ha ziemi ornej podzielono na małe działki chłopskie. Państwo zarządza 300 wielkimi folwarkami. Początkowy deficyt Ziemi Zachodnich zdołano uzupełnić dostawami UNRRA i Związku Radzieckiego.

Polacy nie mieli dotychczas sposobności wykazania się wartościami kulturalnymi, ale musi się przyznać, że pierwsza faza osiedlania na polskich Ziemiach Zachodnich jest najlepszym świadectwem pomysłowości i wielkich zdolności improwizowania Polaków.”

J. E. Kardynał Hlond wraca do Polski

WARSZAWA. 20.12. W dniu dzisiejszym wraca z Rzymu do Polski J. E. Kardynał August Hlond.

Projekt reformy rolnej w W. Brytanii

LONDYN. 20.12. Agencja Reutera donosi: Rząd brytyjski opracowuje obecnie projekt reorganizacji rolnictwa. Podobnie jak Polska, Węgry i Czechosłowacja, Wielka Brytania pragnie przeprowadzić reformę rolną,

Łagodne kary dla katów z Dachau

BERLIN. 20.12. PAP. Jak donosi agencja niemiecka DANA, 19 b. strażników obozu koncentracyjnego w Dachau skazano na kary więzienia od 20 miesięcy do 2 lat.

Kradzież w Katedrze mediolańskiej

RZYM. 20.12. API. Wczoraj w nocy dokonano świętokradczego napadu z bronią w ręku na katedrę mediolańską. Zamaskowani złoczyńcy uzbrojeni w karabiny maszynowe wtargnęli do kaplicy Matki Boskiej, zabierając wszystkie wartościowe przedmioty.

Blum wprowadza oszczędność

PARYŻ. 20.12. API. Francuskie Zgromadzenie Narodowe będzie obradowało bez przerwy poczynając od dzisiejszego popołudnia do poniedziałku wieczorem. celem omówienia budżetu oszczędnościowego, który został wczoraj wykończony przez Bluma. Głównymi posunięciami gospodarczymi w programie Bluma są: 1) redukcja wielu urzędników państwowych, 2) obcięcie o 50 proc. wydatków wojskowych, 3) zniesienie subsydjów dla rolnictwa i przemysłu.

Nacjonalizacja przemysłu w Jugosławii

BELGRAD. 20.12. PAP. Uchwalenie dekretu o nacjonalizacji prywatnych przedsiębiorstw spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem przez pracującą ludność Jugosławii. Prasa jugosłowiańska donosi o niezliczonych wiecach, odbywających się w najbardziej zapadłych zakątkach kraju, na których ludność daje wyraz swej radości z powodu ogłoszenia dekretu. Rząd otrzymuje wciąż nowe i nowe donieszenia, wstające z uznaniem decyzję o nacjonalizacji. Robotnicy w związku z dekretem uchwalają rezolucję o współzawodnictwie w pracy. Tak np. metalowcy z całego kraju zorganizowali dwudniowe współzawodnictwo o powiększenie produkcji

i podniesienie dyscypliny pracy. Robotnicy fabryk cementu współzawodniczą ze sobą o podniesienie produkcji o 8 proc. i zmniejszenie strat energii elektrycznej o 4 proc. w ciągu miesiąca grudnia. Współzawodnictwo rolników z okazji dekretu przybiera coraz większe rozmiary.

Oskarżenie pod adresem W. Brytanii i USA

NOWY JORK. 20.12. API. Amerykańskie Towarzystwo Przestępstwa Trzeciej Wojny opublikowało deklarację, która oskarża W. Brytanię i USA o chęć odbudowania potężnie uprzemysłowionych Niemiec. Towarzystwo to, na czele którego stoi emerytowany admirał Robinson, zostało zorganizowane w 1945 r. w celu uświadomienia opinii publicznej o niebezpieczeństwie, jakie reprezentują Niemcy.

Przeciwno propozycjom Trumana

NOWY JORK. 20.12. Jak donosi korespondent „United Press“, w Costarice na końcowym posiedzeniu komitetu wykonawczego Konfederacji Pracujących Ameryki Łacińskiej uchwalono rezolucję, która wypowiada się przeciwko propozycji prezydenta Trumana w sprawie utworzenia międzyamerykańskiej koalicji wojskowej. Realizacja tego rodzaju projektu naruszyłaby suwerenność krajów Ameryki Łacińskiej. Rezolucja podkreśla, że Stany Zjednoczone już dzisiaj zajmują dominujące stanowisko w życiu politycznym i gospodarczym półkuli zachodniej. Przyjęcie propozycji Trumana umożliwiłoby Stanom Zjednoczonym zajęcie dominującej pozycji również w dziedzinie wojskowej.

Dokumenty oskarżają zbrodniarzy

NORYMBERGA. 20.12. PAP. W ósmym dniu rozprawy przeciwko hitlerowskim lekarzom oskarżyciel amerykański Mc Haney odczytał szereg dokumentów, obciążających oskarżonych. W liście z lutego 1942 r. zwrócił się oskarżony Sievers do Himmlera z wnioskiem o założenie dla celów naukowych muzeum czaszek i szkieletów. W tym celu proponuje Sievers, aby ludzi z terenów okupowanych na wschodzie przekazać żandarmerii polowej. Ludzie ci mieli być morder-

dowani w ten sposób, aby czaszki ich zostały nienaruszone. Głowy należało później odciąć od tułowia i przesłać do Strassburga.

Himmler, Sievers i Brandt ustalili, że dla celów doświadczalnych będzie się zbierało czaszki więźniów z Oświęcimia. Plan ten został wykonany. Sievers w jednym z listów kwituje odbiór 79 głów żydowskich, 23 głów polskich, 4 głów mongolskich i 30 głów dziecięcych. Gdy wojska sojuszników zbliżyły się do Strassburga, Sievers usiłował spalić zebrane czaszki.

Z kolei prokurator Hardy odczytuje list oskarżonego Kurta Bloema do Greisera z propozycją wyniszczenia tytułem doświadczeń 35 tys. Polaków dotkniętych gruźlicą i 120 tys. innych Polaków, rzekomo również chorych na gruźlicę.

Krytyka polityki Bevina

LONDYN. 20.12. PAP. Sekretarz Partii Pracy Phillips dokonał niezwykłego w praktyce kierownictwa tej partii kroku, udzielając dokładnej odpowiedzi na krytyczne wystąpienie lokalnej organizacji partyjnej w Swellbourn (Middlesex) w stosunku do polityki zagranicznej rządu Partii Pracy. Wspomniana organizacja jest

czu w październiku br. rozesała pismo krytykujące politykę zagraniczną rządu. W piśmie tym wyrażono nadzieję, że będzie ono podstawą dyskusji i działania. Na ogół biorąc, krytyka zawarta w tym dokumencie zgadza się z krytycznymi uwagami grupy posłów Partii Pracy, sformułowanymi w Izbie Gmin, odznaczając jednak ostrzejszym tonem.

Pismo apeluje następnie o istotną polityczną i gospodarczą współpracę ze Związkiem Radzieckim i z nowymi demokratycznymi państwami Europy.

Cytując przykłady błędnej polityki brytyjskiej, pismo przytacza m. in. fakt, iż w Polsce i w innych krajach, graniczących ze Związkiem Radzieckim, rząd brytyjski stale przeciwstawia się postępowym posunięciom, popiera natomiast mniejszość reakcyjną.

Pertraktacje z partyzantami?

ATENY. 20.12. API. Grecki minister spraw zagranicznych Stefanopoulos zaprzeczył dziś pogłoskom, jakoby zastępca premiera — Gonatas udał się do Salonik celem wszczęcia pertraktacji z partyzantami. Dodał on, że polityka rządu silnej ręki wobec partyzantów pozostaje nadal w mocy. Natomiast prawdą jest, stwierdził on, że Gonatas udaje się do Salonik celem skoordynowania wysiłków dla „wzmocnienia autorytetu władz rządowych w północnej Grecji”.

Wyjaśnienie

dotyczące przerw w dostawie energii elektrycznej odbiorcom województwa lubelskiego.

Od dnia 13 grudnia 1946 r. wiele miejscowości województwa lubelskiego, jak i poszczególni odbiorcy, korzystający z energii elektrycznej z sieci Lubzela zostali częściowo lub całkowicie pozbawieni prądu.

Jedwabne spadochrony

z demobilu armii amer. 40 metrów nowego materiału idealnego na bieliznę, bluzki, poszewki i t. d. Napiszcie do krewnych i przyjaciół w USA i Kanadzie, aby zgłosili Was na listę.

POLISH-AMERICAN AGENCY
S. 1807, 505, 5-th Ave, NYC USA.
Dostawa do 20 dni 6000

Kalendarze

Wielki wybór kalendarzy i ścianek poleca

SKŁAD

„DEWOCJONALII“

CZAKIERT Nowa 19.

5990

Stan ten został spowodowany nienotowanym dotychczas obniżeniem się poziomu wody w Sanie — wskutek czego dopływ wody do elektrowni w Stalowej Woli — jest niedostateczny i elektrownia nie jest w stanie wytworzyć w dostatecznej ilości energii elektrycznej.

Przerwy te, trwające po kilkanaście godzin, będą powtarzały się w dalszym ciągu w bieżącym tygodniu.

W sobotę zaś (21.12) od godziny 15-ej do godziny 15-ej dnia 22 grudnia elektrownia w Stalowej Woli będzie nieczynna i w związku z tym wszystkie miejscowości zasilane z sieci Lubzela — będą pozbawione prądu.

Podając powyższe do wiadomości pragnę powtórnie odbiorców siłowych (warsztaty, młyny, tartaki itp.), by w godzinach szczytowego obciążenia elektrowni, tj. od godz. 15-ej do godz. 22-ej urządzenia siłowe były nieczynne.

Niezastosowanie się młynów i tartaków do powyższej prośby powoduje przeciążenie elektrowni i w rezultacie następuje wyłączenie sieci spod napięcia i odbiorcy światła są pozbawieni prądu.

Sądźmy, że dla dobra społeczeństwa odbiorcy siłowi zastosują się do naszej prośby.

6338

ZEOL

Trzeci dzień procesu Fischera

Zmieniono organizację samorządu terytorialnego

W trzecim dniu procesu Fischera i towarzyszy końce swoje wywody biegły prof. Wachholec.

Samorząd terytorialny w ujęciu biegłego wygląda następująco: Przecrano cały ustrój samorządu terytorialnego, który istniał w Polsce. Ustanowiono tzw. burmistrzów polskich. Odpowiadali oni za wszystko, ale gubernatorowi względnie kreishauptmannowi przysługiwało prawo uchylania względnie zmiany każdej decyzji burmistrza. W miejsce uchylonej decyzji ta sama władza niemiecka mogła wydać decyzję własną. Samorząd powiatowy, istniejący według przepisów polskich, zniknął, a w jego miejsce wstąpił wydział powiatowy, tzw. wydział związków gmin. Powołanie jego było pozostawione swobodnemu uznaniu kreishauptmanna. Podobnie przeorano ustrój samorządu gospodarczego. Iby Handlowo-Przemysłowe, Rolnicze i Rękodzielnicze wcielono do tzw. Izby dla Całokształtu Gospodarki GG, włącznie oczywiście z majątkami. Wprowadzono ponadto, jako nową instytucję, Izbę Zdrowia. Obywatele niemieccy, względnie przynależni do narodu niemieckiego, byli w tym wypadku wyodrębnieni i ujęci w osobną grupę, aby się z Polakami nie stykali.

Zabić wszystko, co polskie

Zakazano używania godła państwowego na obszarze GG. Ponadto uzależniono herby samorządów od zatwierdzenia

szefa wydziału spraw wewnętrznych w rządzie GG. Język niemiecki uznano za urzędowy, język polski zaś za dopuszczalny. Równocześnie z narzuceniem języka niemieckiego rozwinęło akcję w kierunku niemiecznienia nazw miejscowości. Unieruchomiono całą prasę polską, jaka wychodziła do chwili wybuchu wojny, wprowadzając na to miejsce dzienniki niemieckie oraz polskie, które były przedrukiem niemieckich dzienników niemieckich. Dalej sięgnięto po to, co biegły określa jako „kupno dusz”: ustanowiono pojęcie oraz uprawnienia tzw. volksdeutsche i deutsche volkszugehörige. Ta akcja nie dała wyników, jakich się władze niemieckie spodziewały. Handel dusz się nie udał. Dlatego sięgnięto do presji, a częstokroć gwałtu. Z kolei stworzono nową kategorię tzw. „stammdeutsche”. Tu nowością w stosunku do rozporządzenia o volksdeutsche było to, że wniosek o uznanie kogoś za stammdeutsche mogła podać władza niemiecka, nie pytając się o zgodę delikwenta. Mózgiem wojującym Niemców na terenie GG stał się Instytut Wschodni, powołany do dalszego wzmocnienia „dotychczasowej pracy” wizer Niemiec na wschodzie.

Celem istotnym było udostępnienie obszaru GG dla interesów Rzeszy Niemieckiej. „Instytut (słowa Franka) odnowi misję historyczną, jaką naród niemiecki ma do spełnienia na obszarze GG i da zadośćuczynienie za to, co Polacy odebrali duchowi niemieckiemu”.

Niszczenie życia gospodarczego

Po opinii prof. Wachholeca inż. Czesław Klarner przedstawił ekspertyzę w zakresie niszczenia przez okupanta organizacji życia gospodarczego.

Stosunek okupanta do życia gospodarczego i do jego organizacji był ściśle związany z ustrojem politycznym, jaki okupant naszczerpił na polskim terenie i dlatego trudno będzie bez szkody dla sprawy oddzielić ideologię od jej praktycznego zastosowania. Historia polska poucza nas wyraźnie, że stosunek narodu i państwa niemieckiego do Narodu Polskiego pozostaje od 1000 lat bez zmiany. I jest to niewątpliwie charakterystyczne, a dla nas niebezpieczna cecha stosunku tych dwóch sąsiadujących z sobą narodów. Stosunek niemiecki do Polski jest jedynie elementem podobnego stosunku do całego świata „słowiańskiego”, który kiedykolwiek sąsiadował z państwem niemieckim. Przez tysiąc lat obrota granic i gospodarstwa Polski przed „Drang nach Osten” jest źródłem niemieckiej nienawiści do wszystkiego co polskie.

Wysoki poziom polskich organizacji gospodarczych nasz sąsiad niemiecki dołącznie oceniał, posiadając kontakty dwustronne z życiem gospodarczym polskim, a przekonał się o tym, gdy w czerwcu 1925 r. wybuchła dwuletnia wojna celna między Polską a Niemcami. Z tego konfliktu Polska wyszła zwycięsko, wyemancypowała się od rynku niemieckiego. W tym okresie weszliśmy po raz pierwszy na szeroką arenę.

Tępienie organizacji społecznych

Na sesji popołudniowej biegły adwokat Lech Grabowski składał opinię w przedmiocie niszczenia działalności okupanta w stosunku do organizacji społecznych. Działalność olbrzymiej większości organizacji została faktycznie zakończona z momentem wkroczenia Niemców. Co się zaś tyczy prawego rozwiązania sprawy organizacji społecznych, to w tym przedmiocie okupant wydał swoje słynne rozporządzenie z dnia 23 „października” 1940 roku. Rozporządzenie to w prakty-

Po opanowaniu Polski w wrześniu przez zbiorcze władze niemieckie przystąpił do niezwłocznej realizacji założeń swojej totalnej polityki w stosunku do Narodu i Państwa Polskiego. Stojąc na stanowisku niemieckiego hasła — przetrzeźnienia życia dla Niemców — okupant w wielkim tempie realizował swe niszczeniowskie zamiary. Wszystkie większe ogniska produkcji narodowej zostały objęte przez niemieckich korsarzy. Kierownictwo polskie było usunięte, lub podporządkowane mocnej kontroli niemieckiej. Stosowano politykę niskich płac niewspółmierną do cen rynkowych. A społeczne stanowisko władz okupacyjnych stało się przyczyną wielkiej śmiertelności z chorób, głodu i wycieńczenia. Było to na ręce totalnej polityce okupanta. Tym totalnym stosunkiem do warstwowości polskiej, do ich organizacji społecznych i zawodowych okupant spowodował głębokie zmiany, które przesądziłyby o wykreśleniu Narodu Polaków z mapy ziemnego zorganizowania produkcji, gdyby wojna była przez Niemców wygrana. Uciekając z Polski okupant wywoził ponad 4 tys. wagonów wszelkich urządzeń, półfabrykatów i surowców. Obecnie gdy analizujemy ślady, gdzie znajdują się te rzeczy, czynnik niemiecki utrudnia ich repatriację. To niszczenie niemieckie w dziedzinie materialnej są tym dotkliwsze, iż jednocześnie został wyniszczony w wielkiej ilości element ludzki.

Na tym przewodniczący zarządza przebieg do godziny 16-ej.

co położyło kres istnieniu wszelkich polskich organizacji. I tak np. Polski Czerwony Krzyż, Polski Biały Krzyż, Związek Harcerstwa Polskiego, Towarzystwo Budowy Szkół Powszechnych, Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej itp. itp. — organizacje o charakterze masowym, liczące, jak wykazują dane statystyczne z 1938 r. — 3.812.000 członków i dysponujące w sumie około 43 tys. oddziałami — zostały de facto zlikwidowane. To samo stało się z organizacjami o

pieki społecznej. Stowarzyszenie opiekunów nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą itp., wszelkiego rodzaju złoże, domami matki i dziecka, schroniskami itp. Nie lepszy los czekał wszelkiego rodzaju towarzystwa naukowe. Ogólna ich ilość w r. 1937 sięgała 314 tysięcy i obejmowała wszystkie dziedziny nauki. Tak samo niszczeniowskie były zarządzenia okupanta w stosunku do stowarzyszeń oświatowo-kulturalnych (Polska Macierz Szkolna, Towarzystwo Szkoły Ludowej, Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych itp. itp.). Liczyły one ponad 22 tysiące komórek organizacyjnych, skupiając 812 tysięcy członków. Ogólna licz-

Walka przeciw Kościołowi Katolickiemu

Z kolei stał przed Sądem Egzety, ks. prof. Mystkowski, kanonik Kapituły Metropolitalnej w Warszawie. Opinia biegłego daje Trybunałowi pełny obraz tej walki, jaką Niemcy w okresie okupacji toczyli z Kościołem Katolickim. Analizując na wstępie doktrynę narodowego socjalizmu, jego nakazy i sankcje, stwierdza biegły, iż teoria i filozofia tego ruchu pozbawiona była wszelkich cech ludzkości. Narodowy socjalizm przekreślał cały duchowy i kulturalny dorobek narodów chrześcijańskich. Co więcej — w dziedzinie etyki posiadał znacznie niższy poziom, aniżeli pogańskie społeczeństwa Grecji i Rzymu w okresie przed narodzeniem Chrystusa. Społeczeństwa te bowiem, krocząc szlakami wytykniętymi przez Platona, Arystotelesa, Cicerona i innych, uznawały nakazy i zakazy prawa natury, oraz zaczętki prawa narodów, zaś narodowy socjalizm z całym cynizmem nakazy prawa naturalnego w stosunku do narodów nienieckich — łamał i deptał.

Jeżeli porównać te dwa okresy w historii świata — to jakaż kolosalna między nimi przepaść. Takie cechy, jak np. szacunek i bezpieczeństwo dla gościa, współczucie i pomoc w niedoli dla bezbronного dziecka, dla bezsilnej niewiasty lub starca — niezależnie od narodowości i rasy — znane były przecież i praktykowane u narodów pogańskich. Narodowy socjalizm dzieci i niewiasty mordował lub żywcem w piecach palił, starców i chorych dobijał i truł, przybyszów — robotników rolnych i fabrycznych — jak niewolników i zwierzęta robocze traktował.

Narodowy socjalizm — oświadcza ks. kanonik — przekreślał dekalog 10-tych przykazań Bożych, stanowiących fundament gmaczu cywilizacji chrześcijańskiej, i cynicznie wyszydzał, jako truchłe, bezwartościowe i hańbę narodu ludzkiego. Zamiast największego przykazania miłości — narodowy socjalizm stawia

przykazanie nienawiści

rasowej i plemiennej. Miłość bowiem w tej religii uważana jest za słabość, a jedynie nienawiść stanowi twórczą siłę.

Po tych uwagach natury ogólnej przystępuje ks. prof. Mystkowski do szczegółowego omówienia działalności niszczeniowskiej Niemców w stosunku do duchowieństwa katolickiego i Kościoła na terenie Polski.

Tak więc już w dniu 3 października 1939 r. nastąpiło aresztowanie większo-

ści księży w Warszawie. Umieszczono ich w więzieniach na Pawiaku i przy ul. Daniłowiczowskiej. Łapano księży na ulicach, brutalnie popychając i niejednokrotnie bijąc pięściami — wpychano do samochodów i odwożono do zrujnowanych — w czasie oblężenia — budynków więziennych, z reguły pozbawionych szkła w oknach, pościeli, zapasów żywności i wody. Warunki były tam straszne: pomijając jednak wszystkie te dolegliwości, na domiar złego kapłanom zabroniono odbywać praktyki religijne.

Uwięziono wówczas ok. 300 księży

z samej Warszawy i kilkudziesięciu z pozostałej Warszawy. Po kilku tygodniach tej męczarni większość kapłanów zwolniono, a przy akcie tym ówczesny warszawski gubernator dr Otto wygłosił przemówienie, w którym wskazał, iż kapłani winni zajmować się tylko pozaziemskimi sprawami, zaś troskę o swoją ojczyznę niechaj pozostawia władzom niemieckim, które ze swoich czynności złożą już rachunek Panu Bogu. W pewien czas potem nastąpiła nowa fala aresztowań księży zarówno w Warszawie, jak i na terenie innych miast dystryktu. Najliczniej aresztowano profesorów seminariów duchownych, utrudniając w ten sposób wychowanie przyszłych duchownych. Zabroniono również przyjmowania nowych kandydatów do seminariów i zakonów. W następnym roku rozpoczęło się wywożenie kapłanów wraz z więźniami politycznymi do obozów koncentracyjnych, gdzie wielu kapłanów zmarło śmiercią powolną lub gwałtowną. Kilkudziesięciu rozstrzelano na terenie dystryktu w Warszawie. Ogółem w archidiecezji warszawskiej zginęło z rąk okupanta 82 kapłanów, w Łodzi — 128, w Lublinie — 30, w Łomży — 48, we Włocławku — 213, w Częstochowie — 56, w Płocku — 109, w Sandomierzu — 25. W diecezji częstochowskiej zginęło 56 kapłanów, w kieleckiej — 48, w pińskiej — 55, w wileńskiej — 62, w lwowskiej — 81. Przy czym statystyka ta uwzględnia tylko duchowieństwo świeckie, nie zaś zakonne. Ogółem

zginęło 1.811 księży,

zaś niemal drugie tyle — zmarło w czasie okupacji śmiercią naturalną w wyniku przeżyć wojennych i wszelkich zwią-
(Dalszy ciąg na str. 4-tej).

W więzieniu norymberskim

NORYMBERGA, 20.12. PAP. Wobec zdarzających się uśmiewek samobójstw w więzieniu norymberskim, gdzie przebywa m. in. 35 lekarzy niemieckich oskarżonych o przeprowadzanie „doświadczeń naukowych” na żywych ludziach, zarządzone specjalne środki ostrożności. Przebudowany został system

alarmowy i zainstalowano reflektory nadzoru gmachem więzienia a murami. W celach więziennych mają tylko stoły, krzesła, łóżka i sienniki. Do jedzenia używają oni tylko łyżek. Wolno im pisać listy, ale wszelkie kontaktowanie się z rodzinami jest zabronione.

Lubelskie Szkolnictwo Zawodowe w Trzyletnim Planie Gospodarczym

W Ministerstwie Oświaty odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor Departamentu Szkolnictwa Zawodowego ob. S. Kwiatkowski poinformował dziennikarzy o postępach w rozbudowie szkolnictwa zawodowego na tle rosnących potrzeb życia gospodarczego, a szczególnie — w związku z wykonaniem 3-letniego Planu Odbudowy Gospodarczej.

W całym kraju w chwili obecnej szkolę się zawodowo około 300.000 młodzieży. Stanowi to poważny wzrost w porównaniu z okresem przedwojennym, kiedy przy 35.000.000 ludności mieliśmy w szkołach i na kursach zawodowych zaledwie 210.000 uczniów. Pomimo to stan ten nie jest zadowalający wobec olbrzymiego zapotrzebowania na fachowców w najbliższych trzech latach.

Narodowy Plan Gospodarczy przewiduje wzrost zatrudnienia w przemyśle państwowym o 324 tysiące osób, w odbudowie o 229 tysięcy, w rzemiośle o 607 tysięcy, w przemyśle prywatnym o 150 tysięcy itd., razem o 1.661.400 osób. Dla 14 dziedzin przemysłu państwowego, zgrupowanych w centralnych zarządkach przemysłowych w okresie od 1947—49 potrzeba nowego dopływu prawie 200 tysięcy robotników kwalifikowanych, 11 tysięcy mistrzów, 8 tysięcy techników i 3 tysiące inżynierów. W sumie zapotrzebowanie na pracowników kwalifikowanych jest tak wielkie, iż przygotowanie ich zalicza się do największych trudności, o których rozwiązania zależy realizacja Narodowego Planu Gospodarczego.

Lubelszczyzna w trzyletnim planie gospodarczym kroczy w pierwszych szeregach. Chociaż okupant pozostawił szkolnictwo zawodowe w stanie największego zniszczenia: budynki zrujnowane, bez

Polsko-holenderska umowa handlowa

Dnia 18 bm. został podpisany w Hadze polsko-holenderski układ handlowy. Z ramienia Holandii układ podpisał minister spraw zagranicznych van Boetzlaer, a z ramienia Polski poseł R. P. dr B. Elmer.

Żołnierze zapraszają robotników na wigilię

Zarząd Główny Z. Z. Włóknarzy otrzymał od żołnierzy 38 pułku piechoty, któremu w swym czasie włóknarze łódzcy ofiarowali sztandar pułkowy — list, w którym żołnierze, pisząc o serdecznych więzach łączących ich z robotnikami w Łodzi, dziękują za doskonałe mundury, dostarczone przez robotników włókienniczych wojska, przesyłają serdeczne życzenia „Szczęśliwych Świąt” i zapraszają delegację włóknarzy na wspólny wieczór wigilijny.

Radio na szpilce

W Ameryce w Baltimore odkryto nowy sposób odbioru fal radiowych — na małym kawałku hartowanego metalu, mniejszym od zwykłej szpilki, bez żadnych przewodów, anteny, transformatora i kondensatora. Pewnego razu gdy uczone amerykańskie dr. Donald Andrews, prof. chemii, pracował w swoim laboratorium, na głośno usłyszał program radiowy nadawany przez stację oddaloną o szereg mil. W pokoju nie było radia i zdumiony Andrews począł rozglądać się, szukając wyjaśnienia. Wreszcie odkrył, że dźwięki pochodzą z „bolometru” — jego własnego wynalazku, kawałka metalu, pozwalającego „wyczuć” w ciemności. Andrews natychmiast rozpoczął prace, badając to zjawisko i doszedł do odkrycia, że czułość bolometru na fale radiowe pozostaje w bezpośredniej proporcji do jego temperatury. Przez rozgrzewanie i oziębianie instrumentu, profesor mógł połączyć się z 2-ma radiostacjami. Andrews oświadczył, że uzyskał całkowicie nową metodę odbioru radiowego, lecz dotychczas nie może jeszcze dostarczyć wyczerpującego wytłumaczenia naukowego dla swego odkrycia. (API).

pracowni i pomocy naukowych, to jednak wyłączone prace kuratorium, nauczycielstwa, młodzieży, wypełniającej tydzień mury szkolne i rodziców sprawiła to, że szkoły odzyskały lokale własne, odremontowały je, uzupełniły sprzęt i pomoce naukowe i z wielkim zapałem, nie szczędząc sił i energii, tworzą nową rzeczywistość.

W obecnej chwili na terenie Lubelszczyzny istnieje:

34 szkoły przemysłowe męskie i żeńskie kształcące 5.083 uczniów;

26 szkół handlowo-administracyjnych kształcących 3.525 uczniów;

6 szkół spółdzielczych kształcących 281 uczniów;

1 szkoła gospodarcza kształcąca 22 uczniów;

27 szkół dokształcających zawodowych kształcących 3.269 uczniów,

45 szkół rolniczych kształcących 1.200 uczniów.

Razem w 94 szkołach zawodowych w



Lubelszczyźnie kształcą się obecnie 13.360 uczniów.

Jest to stan o wiele wyższy od poprzedniego.

W Trzyletnim Planie inwestycyjnym projektuje się rozbudowę sieci szkół zawodowych w okręgu szkolnym lubelskim do liczby 121 i rolniczych do 268. W szkołach tych będzie się kształcić około 30.000 młodzieży wsi i miast, młodzieży, która zbuduje świetlaną przyszłość Wolnej Polski.

Chłopi pomagają w likwidacji bandytyzmu

WIN-owska banda „Lysego” nekła ludność pow. sierpeckiego napadami, rabunkami i „kontrybucjami”. Miejscowi chłopcy udzielili czynnej pomocy w rozbiciu bandy grupie Wojska Polskiego, przydzielonej do ochrony Komisji Wyborczej. Wytopieni bandyci bronili się w stodole w gminie Grodzanowo. Stodola w czasie walki zapaliła się i kilku bandytów zginęło w płomieniach. Czterech z nich zabito w walce, a 15 aresztowanych stanie wkrótce przed sądem.

Potworna zbrodnia band podziemnych

W tych dniach pow. sokołowski był terenem niesłychanej zbrodni. Z Mińska Mazowieckiego do Sokołowa jechała grupa działaczy bloku demokratycznego, robotników fabryki sztucznego jedwabiu w Chodakowie. Zostali oni napadnięci przez uzbrojoną bandę NSZ-owską pod wsią Grochów, w odległości 8 km od Sokołowa. Ponadto banda zatrzymała autobus, z którego zabrała 2 żołnierzy W. P.

Zbrodniarze NSZ-owscy uprowadzili swoje ofiary i klucząc polami uciekali przed nadciągającym pościgiem w kierunku Bugu. Władze Bezpieczeństwa rozbiły bandę w okolicy Sterdyni, zapadającej jednak zmrok uniemożliwił akcję likwidacyjną. Uciekający bandyci pomor-

Banderowcy rabują i mordują

Banda złożona z około 50 banderowców dokonała napadu na wieś Tylice pod Krynicią.

Sterroryzowanej ludności zabrali bandyci 50 krów i koni. Soltyś, który przeciwstawił się rabunkom, bandyci powiesili.

Nienawiść do własnego społeczeństwa

W następnym dniu procesu przeciw ks. Bolesławowi Stefańskiemu i jego 13 podwładnym przemawiali oskarżyciele publiczni i obrońcy. Prokurator wojskowy zanalizował stopień winy poszczególnych oskarżonych, obrazując dokładnie ich występki.

Prokurator zajął się głównie osobą ks.

Uroczystości Mickiewiczowskie w Sofii

W Sofii odbył się wieczór poświęcony Mickiewiczowi. Na wieczorze obecnych było ponad 300 osób, w tej liczbie szereg wybitnych przedstawicieli literatury bułgarskiej. Doskonale opracowany odczyt o twórczości Mickiewicza wygłosił prof. Iwan Lekow.

W rocznicę śmierci poety odbyła się specjalna audycja w radio sofijskim, złożoną z pogadanki, recytacji utworów poety i koncertu muzyki polskiej.

Gość amerykański w Krakowie

18 bm. w godzinach rannych przybył do Krakowa naczelny prokurator USA na okupowanych terenach niemieckich p. Taylor z małżonką i towarzyszącymi mu osobami. Gen. Taylor oświadczył, że jest to jego trzecia wizyta w Krakowie. Goście zwiedzili zabytki Krakowa: Wawel, dziedziniec Biblioteki Jagiellońskiej, Muzeum Narodowe i kościół Mariacki, po czym część gości udała się do Wieliczki na zwiedzenie salin. W godzinach popołudniowych goście odjechali do Katowic.

Osadnicy wojskowi dziękują Marszałkowi Zymierskiemu

W dniu 10 bm. Marszałek Polski Michał Zymierski przyjął delegację II Zjazdu Przewodniczących Okręgów i Oddziałów Zw. Osadników Wojskowych.

Delegaci Zjazdu złożyli na ręce Marszałka w imieniu wszystkich osadników wojskowych serdeczne podziękowanie za pomoc, jaką okazał Marszałek osadnictwu wojskowemu i za opiekę, jaką rozciąga wojsko nad osadnikami.

Marszałek Zymierski odniósł się jak najprzychylniej do przedstawionych mu postulatów i wyraził życzenie skierowania większej ilości osadników wojskowych na teren Żuław.



Stefańskiego zastrzegając, że traktuje go jako jednostkę przestępczą, a nie jako duchownego. Prokurator stwierdza, że całą działalność oskarżonego cechuje niezgodna ze stanem i powołaniem duchownego nienawiść do własnego społeczeństwa, przeciw któremu występował z bronią w ręku. Osk. Stefański był w kontakcie z „Henrykiem”, którego nazwisko łączy się z napadem na Wierchowiny i innymi zbrodniami. Winę ks. Stefańskiego zwiększa fakt, że jako orientowany politycznie, nie powiadomił swoich podwładnych do jakiej organizacji ich werbuje utrzymując ich w błędzie, że należą do AK czy ROAK.

W konkluzji rzecznicy oskarżenia żądali kary śmierci dla ks. B. Stefańskiego, oskarżonego Jaworskiego vel Salanowskiego oraz kary więzienia dla pozostałych podsądnych. Ogłoszenie wyroku spodziewane jest dnia 23 grudnia b.

Życie muzyczne na Lubelszczyźnie

Lubelska placówka muzycznych na Lubelszczyźnie wykazuje, że zajmuje one w życiu muzycznym jedno z czołowych miejsc wśród naszych województw. Na terenie Lubelszczyzny przodują w życiu muzycznym następujące placówki: Filharmonia Lubel-

ska, orkiestra wiościńska St. Na myślowskiego w Zamościu, trio muzyczne w Łukowie, kwartet smyczkowy Tow. Muz. w Lublinie, chór „Echo” w Lublinie, chór „Lutnia” w Lublinie, Tow. Muzyczne w Lublinie, Państw. Średnia i Wyższa Szkoła Mu-

zyczna (pod dyr. T. Szelińskiego), Państw. Szkoła Umuzyczniająca w Lublinie (dyr. T. Szeliński), Państwowa Niższa Szkoła Muzyczna w Lublinie, Instytut Muzyczny im. Paderewskiego w Chełmie, Szkoła Muzyczna im. Karłowicza i Tow. Muzyczne w Krasnymstawie, Szkoła Muzyczna im. Karłowicza i Tow. Muzyczne w Łukowie, Szkoła Muz. „Domu Kultury” w Siedlcach Zw. Zaw. Muzyków z oddziałami w Chełmie, Lublinie, Zamościu i Krasnymstawie, oddział Zw. Kompozytorów, radiowców lubelski.

Do dnia 1 grudnia odbyło się na terenie województwa lubelskiego 27 koncertów symfonicznych, 12 kameralnych, 26 chóralnych, 35 koncertów solistów, 2 operomontaże, 7 popisów uczniów 3 popisy choreograficzne, 25 audycji muzycznych.

Murzyn zrobił swoje...

Polska marmarka wojenna okryła się w ostatniej wojnie nieśmiertelną chwałą, walcząc na wszystkich morzach, wszędzie wstawiając imię Polski.

Anglicy, gdy przekonali się o wartościach bojowych polskich marynarzy, rozpoczęli szkolenie nowych kadr, przydzielając nam nowe okręty wojenne i handlowe w miejsce zniszczonych.

Po skończeniu wojny admiralicia brytyjska nie kwapiła się z oddaniem jednostek wojennych Rzeczypospolitej. Na odwrót, do Polski zaczęły dochodzić wieści o demontowaniu zbudowanych podczas wojny części na naszych statkach.

Komunikat admiralicii brytyjskiej z miesiąca września doniósł o wydaniu Polsce 6 okrętów wojennych, lecz mimo to sytuacja nie uległa poprawie.

Obecnie admiralicia, nie robiąc sobie z oświadczeń czynników oficjalnych, wcieliła polski krążownik „Konrad” do floty brytyjskiej, zaś okręt podwodny „Duch” do floty amerykańskiej.

„Jaselka Polskie”

W Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej zawiązało się przy świetlicy kółko dramatyczne. Aktorzy-amatorzy przygotowują do wystawienia w czasie świąt „Jaselka Polskie”. Przedstawienie to ujrzą mieszkańcy Lublina dnia 25 i 26 bm. o godz. 12 w Teatrze Miejskim, zaś o 27 bm. do 6 stycznia 1947 włącznie, o godz. 15 w auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Dochód z przedstawień przeznaczają na swoją świetlicę. (L)

po M E B L E do FACHOWCA

Lublin, Lubartowska 31

5221

WAŻNE DLA PODATNIKÓW

Obowiązujące od 1 stycznia 1947 r.

KSIEGI UPROSZCZONE

Księga kasowa zł 300 Księga obrotów zł 300
Raport obrotów (paczki po 250 szt.) zł 400

KSIEGI PODATKOWE

Księga podatkowa Nr 1 (zakupu towarów) zł 150
Księga podatkowa Nr 2 (zamówień dla rzemieślników) zł 100
Księga podatkowa Nr 3 (dla wolnych zawodów) zł 100
Księga podatkowa Nr 4 (dla zakładów fryzjer. i kosmet.) zł 80
Księga podatkowa Nr 5 (dla właścicieli nieruchomości) zł 150
Arkusze kontrolne Komornego zł 10

KSIEGI ZAWIERAJĄ OBJAŚNIENIA, PRZYKŁADY WZORCOWE, WYCIĄGI PRZEPISÓW ROZPORZĄDZENIA O KSIĘGACH HANDLOWYCH, UPROSZCZONYCH I PODATKOWYCH ORAZ DEKRETU O POSTĘPOWANIU PODATKOWYM.

Są do nabycia we wszystkich Urzędach Skarbowych

W DRUKU

PODATEK OD WYNAGRODZEŃ z obszernymi komentarzami i TABELAMI POTRĄCEŃ

ZOBOWIĄZANIA PODATKOWE z wyczerpującymi wyjaśnieniami do poszczególnych przepisów prawnych

NA KRAJEM

ZARZĄD GŁÓWNEGO ZW. ZAW. PRAC. SKARBOWYCH R. P.

6281/L

Z listów do Redakcji

Medycy dziękują

W imieniu Koła Medyków, pragnę tą drogą złożyć serdeczne podziękowanie Izbie Notarialnej, która zupełnie samorządnie ofiarowała nam trzy mikroskopy. Mam nadzieję, że ten piękny czyn zostanie przez nas należycie doceniony.

Chcę także sprostować pewne nieporozumienia, powstałe w związku z artykułem z dnia 9 bm. Łane dostarczone mi do niego nie są już aktualne. Obecnie stało się coś się poprawił. Wydział nasz liczy około 1000 studentów, a mikroskopów mamy około stu. Wypada więc 10 studentów na 1 mikroskop. To ciągle jeszcze bardzo dużo. Aby umożliwić normalną pracę tym 2 osoby przy jednym aparacie podzielono studentów na grupy. Grup tych jest wiele wskutek tego, ostatnia kończy ćwiczenia o godz. 9 wieczorem.

Drugą sprawą, którą pragnę wyjaśnić, jest sprawa Izby Aptekarskiej. Prawdą jest, że kolega nasz wysłany do tej instytucji z odczwą o mikroskopy, otrzymał odpowiedź odmowną. Nie wiedzieliśmy jednak, że Izba Aptekarska ofiarowała już naszej uczelni 24 mikroskopy, 5 wag analitycznych, 12 stołów laboratoryjnych, szafy i dużo odczynników, nie licząc darów w gotówce. Wprawdzie dotację otrzymał Wydział Farmaceutyczny, ni mniej my z tych darów korzystamy. Za naszą nieśmiałość domość Izby Aptekarską gorąco przepraszamy.

Chcę zaznaczyć, że lista ofiarodawców zamieszczona poprzednio nie jest kompletna, gdyż nie wszyscy jeszcze koleżki złożyli meldunki.

Zofia Koperówna
stud. Wydz. Lekar. UMCS

Ukradł 100.000 zł.

Mirosław Rudziński, kierownik młyna Nr 6 na „Zakreciu”, w czasie swego urzędowania dopuścił się szeregu nadużyć.

Zniszczył on mianowicie część oryginalnych kwitariuszy magazynowych sporządzając w ten sposób niepełne wykazy kasowe, nadwyżkę zaś w kwocie 100.000 zł schował do własnej kieszeni.

Oprócz tego udowodniono Rudzińskiemu, że zamiast przyjętych do przemalu 40 metrów zboża uwidocznił w wykazach tylko 20, należność zaś za przemiał dalszych 20 m przywłaszczył sobie.

Komisja Specjalna po rozpatrzeniu sprawy posłała nieuczciwego kierownika na 2 lata pobytu w obozie pracy przymusowej. (LL)

WITOLD POPRZECKI

PANI DR. HANECKA

— Ona jednak jest nie głupa — pomyślał Pogranicki, słuchając tego wywodu z dużym zaciekawieniem.

— Oczywiście, ja sędzę tylko po sobie — zastrzegła się pani Mela. — Ale wiem z własnego doświadczenia, że jeżeli on nie wydał wszystkiego na mnie, to wydał na inne kobiety, a to jest zawsze bardzo przykre. Jeżeli wydał na mnie, to było to „nasze”, ale jeżeli wydał na inną, to nie było już jego...

— Racja — pomyślał Pogranicki. — To przecież będzie „nasze”.

— Così fan tutte — ciągnęła dalej pani Mela, przypasując symboliczny fartuszek, który oznaczał jej urząd kelnerki. — Jedną przyjmie każdy prezent bez drgnięcia powiek, jak należy haracz, inna będzie się kłopotowała ceną, tym bardziej znając pańskie dochody, ale każda zawsze przyjmie ten prezent...

— Ona czyta w moich myślach — przemknęło przez głowę Pogranickiemu, któremu te rozumowania ogromnie przypadły do przekonania.

— I niech pan nie sądzi, że jeżeli chodzi o Halinę, to ona jest inna, niż wszystkie. Ona też rozumuje w ten sposób, że przyjaźń obowiązuje do pewnej opieki i w myśl tej opieki uważa, że ma

prawo przyjąć od pana każdy prezent, bo jak pan da jej, to nie da pan takiej, która z różnych względów może nie być warta prezentu...

— Tu nie chodzi o Halinę — wymknęło się Pogranickiemu, który nie chciał jakichś plotek na ten temat.

Prawda, że zachowanie się Haliny względem Pogranickiego nikomu materiału do plotek dać nie mogło, ale tak intymne roztrząsanie przecież nie tylko teoretycznej kwestii mogłoby choćby w pani Meli wzbudzić podejrzenia...

— Tym lepiej dla pana — przecięła pani Mela. — Ma pan całkowicie rozwiązane ręce. Nikt panu nie będzie żadnych wymówek robił, jeżeli to będzie biżuteria, a nie kwiaty. Czasy są zresztą takie, a nie zdaje mi się, żeby się lepsze zbliżały, że prezent tym większą ma wartość... im większą ma wartość.

— Bardzo pani dziękuję, że to szczere expose — zakończył Pogranicki, widząc, że dwaj pierwsi „trefni” wchodzą na salę, kierując się ku swym stałym miejscom.

Tak... a więc postanowione.

Pogląd pani Meli trafił mu do przekonania całkowicie. Była to przecież kobieta doświadczona i mówiła to, co myśli. Jak zwykle zresztą. Kogo, jak kogo, ale ją jedną trudno było nawet podejrzewać, że myśli inaczej. Może właśnie dlatego niektórych ludzi raził jej cynizm, który ona uważała za szczerość, a który jednak był cynizmem,

złotnie brzmiącym w ustach lebrzydkiej i nie starej jeszcze kobiety.

Ale kiedy tak utwierdzał się w przekonaniu, że na najlepszą rację trafił, zjawiała się Halina, która wprawdzie miała być w południe, ale przyszła wcześniej, aby w myśl obietnicy, porozmawiać z Pogranickim o jutrzejszym wieczorze u Anny.

Pogranicki ogromnie się ucieszył na jej widok. Aż się zdziwił samemu sobie, że to o Halinę, wprawdzie bliską dotychczas przyjaciółką, jest taką kochaną kobietą, jak żadna inna z tych, które cieszyły się jego przyjaźnią i które jego nawzajem przyjaźnią darzyły. Witając się z nią, zdążył sobie jednak uświadomić, że to sprawa Anny tak go zbliżyła do Haliny, do tego pośrednika sercowego.

— Jak się masz? Bardzo się cieszę, że przyszła wcześniej, bo strasznie nie lubię, jak mi w ważnych sprawach przeszkadzają — przywitał ją. — Siadaj i opowiadaj jak to się wszystko odbyło?

— Zwyczajnie. Pytasz się, jakbyś nigdy u nas nie był. Najpierw wszyscy się zeszli, ona ostatnia. Jeszcze do dwunastej godziny spodziewałam się ciebie, bo przecież ostatni raz wyładowałaś u nas o tej właśnie godzinie, ale widząc, że cię nie ma, podałam kolację, która — jak wiesz — przeciąga się u nas do samego rana. Groch sypał kawałkami bez przerwy, bo był w sosie...

— Groch był w sosie... — powtórzył Pogranicki zamysłony.

(D.c.n.).

FABRYKA BECZEKLublin, Zamojska 41 tel. 12-29
biuro 41-60Wysokość beczki,
średnica,
ciężar,
materiał,
okładzina i t.p.**NA GASNICE**planowe, płynowe, proszkowe,
hydronetki, oraz ładunki zapo-
sowe przyjmuje zamówienia:Fabryczna Centrala Zbytu
F. P. P.

6344 Łódź, ul. Piotrkowska 48

Centrala Zbytu Wyrobów Blaszanychnawiązania, że w okresie przedświątecznym specjalnie zaopatrzone w towary
sąsiady miejskie, sprzedawcą będą naczynia emaliowane i ocynkowane detal-
stom, za zobowiązaniem doświadczenia przepisane cenami:

Warszawa	Państwowa Centrala Handlowa	Krak. Przedm. 42
Warszawa	„Elbör” Pod Zarządem Państw.	Zielna 49.
Łódź	Państwowa Centrala Handlowa	Narutowicza 45.
Lublin	Państwowa Centrala Handlowa	3-go Maja 22.
Kraków	Państwowa Centrala Handlowa	Basztowa 6.
Gdynia	Skład własny (P.P.S.Z.)	Węglowa 26.
Katowice	Skład własny (P.P.S.Z.)	Kochanowskiego 4
Będzin	Skład własny (P.P.S.Z.)	Kolłątaja 35.
Białystok	Skład własny (P.P.S.Z.)	Szpitalna 18/39-2
Tarnów	Skład własny (P.P.S.Z.)	Grottgera 3/4.
Inowrocław	Skład własny	Dworcowa 43.
Głiwice	Skład własny (Zł. Przem. Masz.)	Zwycięstwa 7.
Bydgoszcz	Centrala Żelaza i Stali	Leona XIII 12.
Poznań	Centrala Żelaza i Stali	Zwierzyniecka 9.

6386

PodziękowanieW imieniu Dyrekcji Lubelskiej Fabryki Trykotaży i Pończoch wyrażam
podziękowanie komendantowi Miejskiej Straży Pożarnej w Lublinie ppor. S. Ma-
zankowi, ogniomistrzowi tejże straży J. Trojnickowi i wszystkim członkom
straży pożarnej, biorącym udział w likwidacji pożaru, powstałego na terenie
naszej fabryki, za energiczną, sprawną i pełną poświęcenia pomoc.Jednocześnie w tej drodze Dyrekcja składa podziękowanie swym pracow-
nikom, a zwłaszcza J. Musze, T. Gomoradzkiemu i H. Kwiecińskiej, którzy wy-
datną swą pomocą, również przyczynili się do szybkiego zlikwidowania niebez-
pieczeństwa.LUBELSKA FABRYKA TRYKOTAŻY I POŃCZOCH
HENRYK KESS.

6339

„Sanax”

6385

„Fabryka Szczotek i PędzliKupuje surowce jak:
szczeciina, włosie i imitacje

Płacimy najwyższe ceny

Biała Krakowska, ulica Sukiennicza 14

OGŁOSZENIE.Dyrekcja Liceum Handlowego im. A. i J. Vetterow Zgrom. Kupeów m. Lu-
blina zawiadamia, że 15 stycznia 1947 r. zostanie uruchomiony 10-cio mie-
sieczny Kurs Poczto-Telekomunikacyjny.Na kurs będą przyjmowani kandydaci z małą maturą lub innymi równo-
rzednymi świadectwami w wieku od 18 — do 35 lat. Absolwenci tych kur-
sów będą przyjmowani do pracy w państwowym przedsiębiorstwie „Polska
Pocztą, Telegraf i Telefon” w charakterze pracowników stałych i zwolnieni
od składania egzaminu podstawowego. Opłata za naukę wynosi 250 zł mie-
siecznie. Niezamożni mogą korzystać ze stypendiów. Podania o przyjęcie
na kurs przyjmuje Sekretariat Liceum Handlowego, Lublin, ul. Bernardyńska
Nr 14. Do podania należy załączyć:

- 1) szczegółowy życiorys,
- 2) metrykę urodzenia,
- 3) świadectwo lekarskie o stanie zdrowia,
- 4) odpis świadectwa szkolnego.
- 5) zaświadczenie o lojalności państwowej.

6318

**Zakłady Mechaniczne
WŁADYSŁAW MALISZEWSKI**

LUBLIN, Przemysłowa 15 tel. 16-37

WYKONUJE Budowa i Przebudowa Młynów
Kamienie Młyn-
kole
Mlewniki
Perlaki aut. „MARS”
Frezowanie trybów
Pędnie, łożyska samosmarowe
Koła pasowe i t. p.

6291

Od najskromniejszych do najwytworniejszych

Upominków Gwiazdkowychzaopatrzyć się w firmie **J. MAGIERSKI I S-ka**

wł. Tadeusz Kielasiński i Stanisław Magierski

Lublin, Krakowskie Przedmieście 25. Tel. 10-83

UWAGA Przypominamy, iż nasza firma przyjęła rozsprzedaż proszku do
prania bez kartek po 31 zł za 1 kg.

6285

**Książki****na gwiazdkę**dla dzieci i dorosłych
poleca

w dużym wyborze

KSIĘGARNIA LUBELSKA

Bernardyńska 8 Tel. 39-40 6406

Przyjmę przedstawicielstwo na
artykuły chemiczne i inne
pierwszej potrzeby na teren**GÓRNEGO ŚLĄSKA**Mam 20 letnią praktykę handlową,
jak najlepszą opinię i referencje.
W razie potrzeby gwarancja kaucji.
Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje**F. BOGDANSKI**

Gliwice, Czarneckiego 20.

6304

Książka na Gwiazdkę

JEST UPOMINKIEM

MIŁYM, POŻYTECZNYM I TANIM

Duży Wybór Posiada

Księgarnia Sw. Wojciecha

W LUBLINIE

Krakowskie Przedmieście 39.

6282

MYDŁO**„SIEW”**w znanej jakości do nabycia
we wszystkich sklepach

Fabryka:

Lublin, Przemysłowa 23

Tel. 36-23 3129

**Reprezentacja Browaru**

Okocim Lublin, ul. Okopowa 3

Poleca: marmoladę owocową na cukrze w opakowaniu 11 kg 5 kg 1 kg.

Wyrobu Państwowego Zakładu Przemysłu Rolnego w Okocimiu

Poszukuje się zdolnych agentów do sprzedaży

6330

**PALNIKI DO LAMP NAFTOWYCH
LAMPY NAFTOWE**

poleca

SKŁAD ARTYKUŁÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO**ZBIGNIEW POLZ**

LUBLIN, Plac Litewski 1

4625

tel. 31-80

Najpiękniejszy prezent**na „GWIAZDKĘ”**

dla dzieci i przyjaciół to książka.

Wielki wybór nowości poleca

Księgarnia „CZYTELNIK”

Lublin, Krakowskie Przedmieście 5.

6290

**Emilia-Paulina z Wierzbickich
WARACZEWSKA**opatrzone S.S. Sakramentami, po krótkiej chorobie zasnął
w Panu dnia 19 grudnia 1946 r. Za spój jej duszy odbędzie
się nabożeństwo żałobne w sobotę dnia 21 bm. w Kościele
Serca Jezusowego (na Dziesiątej) o godzinie 8.30 i w Kościele
O. O. Jezuitów o godzinie 9. Ekspozycja zwłok z domu
żałoby — Piaskowa 14 na cmentarz przy ul. Lipowej odbędzie
się w dniu 23 grudnia rb. o godzinie 12. o czym zawiada-
miają

6391

Syn. Zięć, Wnuczek i Rodzina.

